

DEFENDER20+ ... temperatura rośnie



Służba w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej wymaga pasji i poświęcenia bo tylko tak można stworzyć podwaliny pod solidne bezpieczeństwo Polski.

Zmotoryzowani z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej przywykli do dynamiki i realizacji zadań na wielu kierunkach, będąc zawsze tam gdzie wzywa ich Ojczyzna.

Bieżący tydzień, pierwszy tydzień sierpnia – pogoda iście wakacyjna ale szkolenie idzie pełną parą. Od poniedziałku wydzielone siły i środki 7 batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich z międzyrzeckiej brygady wspólnie z amerykańskimi żołnierzami 2. batalionu, 12. pułku kawalerii, 1. Pancerniej Brygadowej Grupy Bojowej szkolą się w Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Drawsku Pomorskim.

„Mamy tu dostępność do wszystkich obiektów, możemy szkolić się od świtu do zmierzchu, sprzęt nie zawodzi, sojusznicy są chętni do współpracy. Wszystkie te czynniki powodują, że mamy tu optymalne warunki do podnoszenia swojej gotowości bojowej”. – ocenia major Dawid Butlak, zastępca dowódcy 7bSKW.

Na poligonie drawskim szkoli się blisko stu żołnierzy z Wędrzyna, pododdział zmotoryzowany został przydzielony do amerykańskiej kompani czołgów, gdyż takie połączenie daje najlepsze efekty na polu walki. Siła ognia czołgów ABRAMS oraz manewrowość i zwrotność ROSOMAKÓW są ogromną wartością bojową.

W innej lokalizacji, z pewnej odległości do strzelań przygotowuje się pluton ogniowy wyposażony w moździerz samobieżne RAK, na ich korzyść działa bardzo dobrze wyszkolona sekcja wysuniętych obserwatorów, która jest oczami artylerzystów.

„Działamy w pobliżu ćwiczebnego pola walki, wypatrując cele dla naszych moździerzy, wskazujemy je, koordynujemy ogień, aby pociski wpadały w przystawiony punkt”. – komentuje swoje działanie dowódca sekcji wysuniętych obserwatorów. Wraz z polskimi „wsparciuchami” ćwiczą ich odpowiednicy z armii amerykańskiej wyposażeni w 120 mm moździerz na podwoziu transportera M113. Ramię w ramię wspierają pododdziały pancerno – zmotoryzowane.

Temperatura na DEFENDER-Europe 20 Plus sięga zenitu nie tylko ze względu na dynamikę, ale również na wysoką temperaturą sięgającą ponad 30 stopni C ale nikomu nie brakuje zaangażowania.

„To prawda. Nie jest lekko, ale taką mamy robotę i staramy się ją wykonać najlepiej jak potrafimy, kurz i pot jest wpisany w

los żołnierza piechoty, więc dajemy radę i nie narzekamy”. – puentuje dowódca drużyny z 7bSKW.

Już w najbliższych dniach po cyklu przygotowań polskie i amerykańskie pododdziały wykonają wspólne dynamiczne zadanie taktyczno-ogniowe z uchwyceniem wskazanego obiektu, a następnie siłą kompanii czołgów ABRAMS, plutonu zmotoryzowanego wspartego artylerzystami oraz śmigłowcami AH-64 Apache wykonają kierowanie ogniem w obronie.

Duża intensywność, dynamika, działanie na wielu kierunkach, w zróżnicowanym terenie taki jest DEFENDER-Europe 20 Plus.

Tekst: kpt. Tomasz KWIATKOWSKI

Zdjęcia: st. szer. Patryk SZYMANIEC (Drawsko Pom.) / st. szer. Kamil Śpiączka (Międzyrzecz/Wędrzyn)